

Sygn. akt V ACa 619/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Arkadiusz Kuta
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko I. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 10 czerwca 2014 r. sygn. akt VI GC 259/13

I. prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że słowa Przedsiębiorstwa (...) zastępuje słowami Przedsiębiorstwa (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

VACa 619/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanej I. P. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w L. kwotę 95.416,53 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy czterysta szesnaście złotych pięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od kwoty 89.764,88 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery

złote osiemdziesiąt osiem groszy) od dnia 13 czerwca 2013r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części orzekając również o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że powód Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w L. prowadził współpracę handlową ze spółką (...) sp. z o.o. w C., w ramach której spółka (...) nabyła od niego towary.

W okresie tej współpracy spółka (...) reprezentowana była przez pozwaną I. P., będącą prezesem zarządu tej spółki.

W dniu 6 października 2011r. dotychczasowi udziałowcy spółki (...), w tym pozwana, sprzedali wszystkie posiadane przez siebie udziały na rzecz (...) sp. z o.o. w Ś., reprezentowanej przez M. B. (1).

Na dzień 25 listopada 2011r. spółka (...) była dłużna powodowej spółce należność za sprzedane towary w łącznej kwocie 73.466,16 zł

W związku z brakiem zapłaty tej należności powód skierował pozew do Sądu Rejonowego (...) uzyskując nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 2011r. zasądzający od (...) sp. z o.o. w C. na rzecz powodowej spółki należność z weksla w kwocie 74.243,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzający koszty postępowania w kwocie 4.546 zł, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika.

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2012r. powyższemu prawomocnemu nakazowi zapłaty została nadana klauzula wykonalności przez Sąd Rejonowy (...).

Wnioskiem o wszczęcie egzekucji z dnia 20 marca 2012r. powód zwrócił się do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w T. o wszczęcie egzekucji wobec dłużnej spółki (...) sp. z o.o. w C. i skierowanie egzekucji

do rachunku bankowego dłużnika, ruchomości dłużnika, wszelkich wierzytelności przysługujących dłużnikowi wobec U. S. właściwego ze względu na siedzibę dłużnika i zajęcie wierzytelności przysługujących dłużnikowi od N. F. Z. (...) w B..

Postanowieniem z dnia 31 maja 2012r., sygn. akt KM (...), komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w T. umorzył postępowanie egzekucyjne w powyższej sprawie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji oraz ustalił koszty tego postępowania w łącznej kwocie 1.105,65 zł.

Wcześniej, bo w dniu 18 maja 2012r. pozwana złożyła rezygnację z funkcji prezesa zarządu spółki M. kierując pismo o rezygnacji do Zgromadzenia wspólników tej spółki oraz informując o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Na dzień 30 kwietnia 2012r. rachunek zysków i strat spółki (...) sporządzony w wersji porównawczej do 2011r. wskazywał na stratę w wysokości 146.153,24 zł; w 2011r. strata ta wynosiła 174.340,48 zł.

W dniu 21 maja 2012r. spółka (...) reprezentowana przez pozwaną jako jej prezesa zarządu złożyła w Sądzie Rejonowym w T. wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego. Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 czerwca 2012r. wniosek ten został oddalony z uwagi na brak majątku uniemożliwiającego pokrycie kosztów postępowania, a tym bardziej zaspokojenia wierzycieli.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 5 lipca 2012r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 86.373,16 zł stanowiącej sumę należności głównej zasądzonej nakazem zapłaty tj. kwoty 74.243,01 zł, odsetek ustawowych należnych za opóźnienie w płatności należności głównej naliczonych na dzień 5 lipca 2012r. w wysokości 6.478,50 zł, kosztów postępowania w kwocie 4,546 zł. i kosztów postępowania egzekucyjnego w wysokości 1.105,65 zł.

Wobec braku reakcji ze strony pozwanej powód ponowił wezwanie do zapłaty w dniu 16 października 2012r. żądając zapłaty kwoty 89.096,76 zł stanowiącej sumę należności jak w poprzednim wezwaniu powiększoną o wyższą kwotę naliczonych na dzień 16 października 2012r. odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie

Pozwana w odpowiedzi na powyższe wezwanie odmówiła zapłaty informując, iż nie jest już członkiem zarządu spółki (...) wskutek złożonej w dniu 18 maja

2012r. rezygnacji z funkcji prezesa zarządu poprzedzonej złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej łącznie kwoty 95.416,56 zł, na którą składały się następujące należności:

- kwota 74.243,01 zł jako należność główna z tytułu egzekucyjnego,
- kwota 4.546 zł tytułem zasądzonych kosztów postępowania,
- kwota 15.521,90 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie należności liczonych od dnia 3 listopada 2011r. do dnia 12 czerwca 2013r.,
- kwota 1.105,65 zł tytułem przyznanych kosztów postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ten stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych oraz z zeznań świadka L. S..

Dokumenty urzędowe w postaci odpisu KRS, notarialnej umowy sprzedaży udziałów, orzeczeń sądu i postanowienia komornika stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Z kolei pozostałe dokumenty będące prywatnymi stanowiły dowody w zakresie wynikającym z art. 245 k.p.c., a ponieważ ich wiarygodność i autentyczność nie były kwestionowane przez strony, Sąd uznał je za miarodajne dowody w sprawie.

Zeznania świadka L. S., przesłuchanej na okoliczność sytuacji finansowej i majątkowej spółki (...) na dzień złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w porównaniu z sytuacją z roku poprzedniego, w zasadzie niczego do sprawy nie wniosły. Świadek jako osoba prowadząca księgi (...) spółki (...) w okresie kiedy spółka ta prowadziła aptekę nie pamiętała kiedy spółka zaprzestała prowadzenia działalności i kiedy jej sytuacja finansowa zaczęła się pogarszać, nie miała wiedzy i nie pamiętała sytuacji aby długi spółki przewyższały jej majątek, nie potrafiła wyjaśnić czy sytuacja finansowa spółki w okresie rozmów na temat upadłości różniła się od sytuacji spółki we wcześniejszym półrocznym, rocznym okresie, nie pamiętała też szczegółów dotyczących spłacania zobowiązań.

Sąd pominął wniosek dowodowy z zeznań świadka M. B. (1), gdyż pełnomocnik pozwanej, pomimo zarządzenia sądu, nie wskazał aktualnego adresu zamieszkania tego świadka.

Z kolei Sąd oddalił jako spóźniony wniosek dowodowy pozwanej z zeznań świadka M. P. (1) na okoliczności związane ze zbyciem udziałów w spółce (...) przez małżonków P. i uzgodnień między zbywcami i nabywcami udziałów odnośnie regulowania zobowiązań. Pozwana nie

uprawdopodobniła bowiem, że nie zgłosiła tego dowodu w sprzeciwie od nakazu zapłaty bez swojej winy. Ponadto fakty, na które miałby zeznawać ten świadek nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął też wnioskowany przez pozwaną dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości na okoliczność zasadności i terminowości wniosku pozwanej o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. w C. z uwagi na nieuiszczenie przez pozwaną zaliczki na koszty sporządzenia tej opinii.

Przechodząc do oceny żądań pozwu wskazał, iż przepis art. 299 § 1 k.s.h., który jako podstawę prawną żądania pozwu przytacza powód, przewiduje subsydiarną odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunku do odpowiedzialności samej spółki jako osoby prawnej. Ten charakter odpowiedzialności członków zarządu wyraża się tym, że stają się oni odpowiedzialni względem wierzyciela spółki dopiero z chwilą, gdy egzekucja przeciwko spółce jej zobowiązania wobec wierzyciela okaże się bezskuteczna, przy

czym odpowiedzialność na podstawie tego przepisu ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna.

Do powstania przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nieodzwonne jest więc:

- 1) dysponowanie przez wierzyciela spółki tytułem egzekucyjnym stwierdzającym istnienie wobec niego zobowiązania spółki oraz
- 2) udowodnienie, że egzekucja tego zobowiązania przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004/7-8/129).

Obowiązek udowodnienia tych przesłanek spoczywa na powodzie stosownie do art. 6 k.c., przy czym odnośnie tej drugiej przesłanki to według dominującego poglądu ustalenie bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu wykazującego, że spółka nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie jej wierzyciela pozywającego członków zarządu (zob. cyt. wyżej wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 r.). Inaczej mówiąc przesłanka bezskuteczności egzekucji oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki.

Przenosząc te rozważania na realia niniejszej sprawy przyjął, że powód wykazał, iż posiada tytuł egzekucyjny w postaci prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 19 grudnia 2011r., sygn. akt VIII GNe (...), Sądu Rejonowego (...) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem tego Sądu z dnia 17 lutego 2012r.

W ocenie Sądu powód wykazał również, że egzekucja przeciwko tej dłużnej spółce z jej majątku jest bezskuteczna, o czym świadczy postanowienie komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w T. Marcina F. G. z dnia 31maja2012r., sygn. akt KM (...), o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji wobec dłużnej spółki (...). W uzasadnieniu tego postanowienia komornik wskazał, że egzekucja z wierzytelności i konta bankowego okazała się bezskuteczna, a dłużna spółka pomimo wezwania komornika nie wskazała mienia, z którego można prowadzić egzekucję. W ocenie Sądu o bezskuteczności egzekucji świadczy także postanowienie Sądu Rejonowego w T. z dnia 18 czerwca 2012r., sygn. akt V GU (...), oddalające wniosek o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. w C. z uwagi na fakt, że majątek tej spółki nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania, a tym bardziej zaspokojenia wierzycieli.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu niewykazania przez powoda bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki (...), Sądu przyjął, że zarzut ten jest nieuzasadniony w świetle powyższych dowodów.

Podkreślił, iż ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (tak SN w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004/7-8/129). W uzasadnieniu tego wyroku stwierdzono, iż powyższe zapatrywanie o możliwości udowodnienia bezskuteczności egzekucji za pomocą wszelkich dowodów ugruntowało się jako pogląd dominujący w piśmiennictwie i orzecznictwie. Zgodnie ze wspomnianym zapatrywaniem, dowodami tymi mogą być w szczególności:

- postanowienie o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości z tego powodu, że majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania;
- postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego z tego powodu, że majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania;

-

- stwierdzenie, że egzekucja na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego lub ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji wszczęta przeciwko spółce co do całego jej majątku na wniosek osoby dochodzącej roszczenia od członków zarządu lub na wniosek innego podmiotu nie dała rezultatu;
- niewyjawienie majątku spółki w trybie art. 913 i nast. k.p.c. przed wszczęciem egzekucji lub w toku egzekucji prowadzonej przeciwko spółce na wniosek osoby dochodzącej roszczenia od członków zarządu lub na wniosek innej osoby;
- bilans spółki wskazujący na to, że majątek spółki nie wystarcza na pokrycie wierzytelności przysługującej osobie dochodzącej roszczenia od członków zarządu,
- a także wszelkie inne dowody wskazujące, że w danej sytuacji nie jest realne uzyskanie zaspokojenia przez wierzyciela z pozostałego jeszcze majątku spółki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 9 czerwca 1937 r., I C 1927/36, Zb. Urz. 1938, nr 4, poz. 184 i z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00).

Generalnie, zdaniem Sądu Okręgowego, można stwierdzić, że według dominującego poglądu ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu wykazującego, że spółka nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie jej wierzyciela pozywającego członków zarządu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 października 1994 r., I ACr 470/94, "Prawo Gospodarcze" 1995, nr 6, s. 28 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99).

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała, że pomimo stwierdzenia przez komornika bezskuteczności egzekucji i ustaleń Sądu upadłościowego, że spółka posiada jako majątek jedynie kapitał zakładowy, spółka (...) posiada jakikolwiek majątek, z którego powód mógłby się zaspokoić. Pozwana nie wykazała aby spółka posiadała udziały w podmiotach trzecich, gdyż tylko takie udziały mogłyby być ewentualnie przedmiotem zajęcia i egzekucji.

Podsumowując ten wątek rozważań, w ocenie Sądu Okręgowego in concreto powód wykazał zaistnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

Pozwana jako pełniąca funkcję prezesa zarządu spółki M., aby uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, wobec której egzekucja okazała się bezskuteczna, winna w świetle art. 299 § 2 k.s.h. wykazać, że:

- we właściwym czasie zgłoszono wniosek o upadłość lub wszczęto postępowania układowe,
- albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jej winy,
- albo pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Pozwana zarzucała przede wszystkim, iż we właściwym czasie złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...).

W ocenie Sądu twierdzenia tego jednak w żaden sposób pozwana nie wykazała. Do wykazania tego faktu nie wystarczy bowiem samo udowodnienie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a ważne jest kiedy ten wniosek złożono. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2008 r., II CSK 142/08 (LEX nr 470009) nie może być uznany za właściwy czas w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. moment, gdy majątek spółki nie wystarcza nawet na częściowe zaspokojenie wierzycieli i kosztów postępowania upadłościowego. Taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie, gdyż jak wynika z wcześniejszych ustaleń Sąd Rejonowy w T. prawomocnym postanowieniem z dnia 18 czerwca 2012r. oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) z uwagi na brak majątku co uniemożliwiało pokrycie kosztów postępowania, a tym bardziej zaspokojenie wierzycieli.

Nie ma racji pozwana wskazując, iż ewentualne wcześniejsze złożenie takiego wniosku było wykluczone z uwagi na stanowisko głównego udziałowca spółkę (...). Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż złożenie wniosku

o ogłoszenie upadłości przez reprezentanta spółki nie jest uzależnione od dodatkowych wymagań poza właściwym czasem do złożenia takiego wniosku; jest to obowiązek piastuna spółki i złożenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie może być uzależnione od uzyskania zgody udziałowców spółki. W konsekwencji powoływanie się, zresztą gołosłowne i nie poparte dowodami, na brak zgody spółki (...) jest pozbawione podstaw.

W ocenie Sądu również gołosłowne są twierdzenia pozwanej, iż gdyby nawet uznać, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) został złożony zbyt późno to powód nie poniósł szkody. Pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu nie wykazała tego faktu.

Należy podkreślić, iż zarzut ten zakłada wykazanie, iż wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym lub układowym choćby zostały one

wdrożone we właściwym czasie ze względu na stan majątku spółki (tak SN z wyroku z dnia 19 grudnia 1999r. II CKN 630/98, niepubl. oraz w wyroku z dnia 29 lipca 1998 r., II CKN 850/97 niepubl.); istotne jest zatem ustalenie stanu majątkowego spółki z czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ustalenie czasu właściwego jest o tyle istotne, że chwilę tę należy za każdym razem odnosić do stanu majątkowego spółki. Zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu nie ponosi odpowiedzialności, jeśli wierzyciel i tak nie uzyskałby w żadnym stopniu zaspokojenia, nawet wtedy, gdyby którykolwiek z członków zarządu złożył wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (tak SN w wyroku z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 661/08, Lex nr 511995).

Wykazanie tych okoliczności wymaga jednak wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły z dziedziny rachunkowości i księgowości. Pozwana wprawdzie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego; jednakże wobec nieuiszczenia zaliczki na wydatki związane z kosztami sporządzenia takiej opinii sądowej dowód z opinii biegłego sądowego został pominięty na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c.

Pozwana zarzucała także, że na dzień złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki jej sytuacja finansowa poprawiła się w porównaniu z sytuacją na koniec 2011r.; uszło jednak uwadze pozwanej, że z treści rachunku zysków i strat spółki (...) sporządzonego na dzień 30 kwietnia 2012r. wynika, iż spółka generowała stratę w wysokości 146.153,24 zł.

W końcu pozwana zarzucała, iż być może wierzytelność powoda została zaspokojona, o czym ona nie wie. W ocenie Sądu powyższy zarzut jest również gołosłowny i nie poparty żadnym dowodem w sytuacji, gdy to pozwana winna wykazać, iż dłużna spółka faktycznie uregulowała dochodzoną wierzytelność.

Reasumując, z tych wszystkich względów mając na uwadze, iż powód wykazał fakt posiadania tytułu egzekucyjnego stwierdzającego istnienie wobec niego zobowiązania spółki (...) oraz wykazał bezskuteczności egzekucji zobowiązania przeciwko tej spółce (art. 299 §1 k.s.h.), a pozwana nie udowodniła zaistnienia okoliczności zwalniających ją od odpowiedzialności za te zobowiązania, należało stosownie do art. 299 § 1 k.s.h. zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 94.416,56 zł.

Jest to kwota mniejsza o 3 grosze od kwoty żądanej w petitum pozwu. W ocenie Sądu powód bowiem błędnie wyliczył odsetki za opóźnienie w płatności należności głównej wynikającej z tytułu egzekucyjnego tj. kwoty 74.243,01 zł i obliczone za czas

opóźnienia wskazany w tytule egzekucyjnym od dnia 3 listopada 2011r. do dnia 12 czerwca 2013r., które wynoszą kwotę 15.521,87 zł., a nie błędną kwotę 15.521,90 zł.

Dla porządku stwierdzić należy w tym miejscu, że odpowiedzialność członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. obejmuje wszystkie zobowiązania spółki, a w tym zasądzone w tytule wykonawczym wydanym przeciwko spółce, poza należnością główną także odsetki ustawowe od należności głównej oraz koszty procesu, a także koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji (tak SN w uchwale z dnia 7 grudnia 2006r., III CZP 118/06, OSNC 2007/9/136, LEX nr 203871).

Odsetki, w wysokości ustawowej zasądzone zgodnie z żądaniem petitum pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powództwo w pozostałej części (tj. w zakresie 3 groszy) podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do wyniku sporu zasądając od pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 8.388 zł. Na koszty te złożyły się następujące pozycje:

- uiszczona przez powoda opłata sądowa od pozwu w wysokości 4.7716 zł;
- uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł;
- wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w minimalnej wysokości 3.600 zł przewidzianej w taryfie radcowskiej.

W apelacji pozwana domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz orzeczenia o kosztach postępowania zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 ksh przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 299 § 1 ksh wskutek przyjęcia, że egzekucja zobowiązania spółki w stosunku do spółki okazała się bezskuteczna oraz, że pozwana nie wykazała istnienia żadnej z przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w art. 299 § 2 ksh.

Nadto zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego w szczególności ksiąg rachunkowych, z których niektóre dokumenty zostały przedłożone w tej sprawie i znajdowały się w sprawie o ogłoszenie upadłości spółki, której pozwana była prezesem. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy naruszył nadto art. 232 kpc pomijając dowód z przesłuchania świadka M. B. (1), którego adresy zamieszkania rzekomo pozwana nie wskazała, a także zaniechanie przesłuchania świadka M.

P., gdyż ten dowód sąd uznał za spóźniony. Naruszenie tego przepisu nastąpiło zdaniem skarżącej także na skutek zaniechania przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości dla ustalenia zasadności i terminowości wniosku pozwanej o ogłoszenie upadłości spółki (...).

Poza tym wskazywała, że Sądem właściwym w tej sprawie był Sąd Okręgowy w Gdańsku i dlatego Sąd Okręgowy w T. naruszył art. 27 § 1 kpc.

W uzasadnieniu apelacji kwestionowała ustalenie Sądu dotyczące kwestii bezskuteczności egzekucji prowadzonej względem spółki (...) podnosząc, że postanowienie w przedmiocie ogłoszenia upadłości spółki nie daje podstaw do takich ustaleń, podobnie jak postanowienie komornika sądowego o umorzeniu egzekucji prowadzonej przeciwko spółce z uwagi na jej bezskuteczność. Podnosiła skarżąca, że wierzyciel decyduje o zakresie prowadzonego postępowania i to z jakich składników majątkowych spółki prowadzi egzekucję decyduje o jej skuteczności.

Nadto wyjaśniła, że z akt postępowania upadłościowego (dokumentacji księgowej tam dołączonej i dołączonej do niniejszej sprawy) wynikało, że przez cały czas wpływały na konto spółki „jakieś kwoty” co w ocenie skarżącej świadczy, że egzekucja wobec spółki była skuteczna, a Sąd Okręgowy to wadliwie ocenił.

Twierdziła, że w czasie gdy była prezesem spółki nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości bo spółka regulowała w tym czasie znaczną część swoich zobowiązań, w tym zobowiązań publicznoprawnych, a wniosek złożyła wtedy, gdy spółka stała się niewypłacalna.

Twierdziła, że skoro Sąd Okręgowy uznał, iż materiał dowody nie pozwala na ustalenie braku odpowiedzialności pozwanej powinien był z urzędu przeprowadzić dowód z opinii biegłego księgowego, czego jednak nie uczynił.

Argumentowała również, że nawet gdyby przyjąć, że wniosek o ogłoszenie upadłości był w jakimś niewielkim stopniu spóźniony to i tak powodowa spółka nie poniosła szkody bo sytuacja majątkowa spółki (...) nie zmieniła się od chwili wszczęcia przeciwko niej egzekucji.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka domagała się jej oddalenia i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona i podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia zaskarżonego wyroku, jak również jego argumentację prawną przyjętą na uzasadnienie uwzględnienia powództwa. Wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy nie naruszył zasad przewidzianych w art. 233 § 1 kpc dokonując oceny zebranych dowodów. Ta ocena mieści się bowiem w granicach swobody sędziowskiej tym przepisem przewidzianej. Apelacja podnosząc ten zarzut, poza polemicznymi twierdzeniami, nie wskazuje, jakie zasady logicznego rozumowania i wiązania faktów oraz wyprowadzania z nich wniosków naruszył Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. To, że pozwana, ze zrozumiałych powodów, inaczej ocenia okoliczności mające znaczenie dla ustalenia jej odpowiedzialności, nie przesądza o naruszeniu wspomnianego przepisu, gdy jednocześnie nie wskazuje na wspomniane niekonsekwencje w rozumowaniu sądu oceniającego zebrane dowody. Dotyczy to także kwestii zaniechania oceny ksiąg (...) spółki (...) bo nie wiadomo w jakim zakresie i które z ksiąg rachunkowych miał ocenić sąd oraz co miałyby korzystnego dla pozwanej z tej oceny wynikać.

Skoro tak jest, twierdzenia apelacji dotyczące tej kwestii mają jedynie polemiczny charakter i nie mogą przynieść dla skarżącej spodziewanych skutków.

Podobnie jest z zarzutami naruszenia art. 232 kpc. Zasadnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków M. B. i M. P. argumentując, jak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a zarzuty podniesione w apelacji nie zmieniają tej poprawnej argumentacji. Tak samo jest w przypadku oddalonego wniosku o dowód z opinii biegłego.

Poza tym, co najistotniejsze, pozwana pozbawiła się możliwości skutecznego kwestionowania, ocenianych przez nią jako uchybienia procesowe wspomnianych decyzji sądu, gdyż jej pełnomocnik nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc w związku z negatywnymi dla skarżącej decyzjami o oddaleniu jej wniosków dowodowych. W myśl tego przepisu strona, która nie zwróciła sądowi uwagi na uchybienia przepisom postępowania nie może w dalszym toku postępowania skutecznie powoływać się na te uchybienia. Traci zatem prawo podnoszenia zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego związanych z tym uchybieniem sądu, a jeśli je mimo to podnosi, jak w tej sprawie, czyni to nieskutecznie.

Skarżąca w apelacji argumentowała, że Sąd Okręgowy powinien był przeprowadzić z urzędu dowód z opinii biegłego ds. rachunkowości dla ustalenia okoliczności zwalniających ją z odpowiedzialności jako członka zarządu spółki (...) za niezgłoszenie w terminie wniosku o ogłoszenie jej upadłości.

Ten dowód, w zamyśle pozwanej, miał wykazać istnienie przesłanek zwalniających ją z odpowiedzialności zgodnie z art. 299 § 2 ksh. A skoro tak to zgodnie z przyjętą na gruncie art. 6 kc zasadą rozkładu ciężaru dowodu to właśnie pozwana powinna była udowodnić istnienie okoliczności ją usprawiedliwiających i zwalniających od wspomnianej odpowiedzialności. Jej aktywność dowodową w tym zakresie trafnie Sąd Okręgowy ocenił jako nieskuteczną, o czym była wcześniej mowa. Próba przerzucenia na sąd ciężaru prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie też jest nieskuteczna.

Wspomniana wcześniej zasada rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 kc), w połączeniu z regulacją przyjętą w art. 232 kpc, przesądza, że dysponentem postępowania są jego strony i to one decydują o jego kierunku i w konsekwencji to one powinny wskazywać dowody, które mają być przeprowadzone, a zaniechania w tym względzie z natury rzeczy je obciążają powodując, że mogą nie sprostać obowiązkowi wykazania istnienia korzystnych dla nich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Wprawdzie ustawodawca przewidział w art. 232 kpc możliwość przeprowadzenia dowodu nie wskazanego przez stronę, nie znaczy to jednak że nałożył na sąd taki obowiązek. To uprawnienie sądu powinno być wykorzystywane w wyjątkowych wypadkach, zwłaszcza wtedy gdy strona jest nieporadna a zaniechanie przeprowadzenia dowodu mogłoby spowodować dla niej niepowetowaną szkodę. Z pewnością nie ma potrzeby podejmowania takich działań z urzędu, gdy stronę reprezentuje profesjonalny pełnomocnik świadomy konsekwencji procesowych zaniechań.

W tej sprawie pozwana była reprezentowana w taki sposób, co więcej inicjowała postępowanie dowodowe, ale w kwestii dowodu z opinii biegłego ostatecznie wycofała się z zamiaru prowadzenia tego dowodu gdyż nie uiściła wymaganej zaliczki na koszty opinii i co więcej nie złożyła zastrzeżenia przewidzianego w art. 162 kpc w związku z oddaleniem tego jej wniosku, a zatem uznała, że zaniechanie prowadzenia tego dowodu miało procesowe uzasadnienie.

W tej sytuacji przerwaniu na sąd odpowiedzialności za to zaniechanie procesowe i oczekiwanie, że z urzędu będzie prowadził postępowanie dowodowe, musi się

spotkać z negatywną oceną. Dlatego zarzut apelacji dotyczący tej kwestii nie może odnieść spodziewanego przez skarżącą skutku.

Co więcej, inne zebrane w tej sprawie dowody pokazują, jaki był stan finansów spółki (...) i kiedy spółka zaniechała regulowania swoich zobowiązań albo regulowała je w wybiórczy sposób zaspokajając częściowo tylko niektórych jej wierzycieli. Takiemu wybiórczemu zaspokajaniu części wierzytelności ma właśnie zapobiegać ogłoszenie upadłości, a zatem gdy tylko spółka traci płynność finansową, członkowie jej zarządu, chcąc uniknąć nierównego traktowania wierzycieli powinni zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości. Jest tak ponieważ w toczącym się postępowaniu upadłościowym wszyscy wierzyciele mają możliwość jeśli nie pełnego to proporcjonalnego, a więc w miarę sprawiedliwego, zaspokojenia swoich wierzytelności.

Z wniosku o ogłoszenie upadłości (karta 64-65) i zawartego w nim oświadczenia pozwanej będącej wtedy członkiem zarządu spółki (...) wynikało, że już we wrześniu 2011r. spółka stała się niewypłacalna i już wtedy rozważono możliwość złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Podobne informacje wynikają z oświadczeń z karty 66-68 składanych na potrzeby ogłoszenia upadłości. Z tych oświadczeń wynika, że spółka spieniężała składniki swojego majątku i przeznaczała je na regulowanie swoich zobowiązań. W tym oświadczeniu pozwana przyznała, że w dacie składania wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie miała ona żadnych środków finansowych, nie miała należności ani składników majątku, które mogłaby zbyć (oświadczenie karta 68 in fine). Dlatego ma swoje uzasadnienie zaniechanie prowadzenia dowodu z opinii biegłego i innych dowodów z zeznań świadków bo wspomniane oświadczenia pokazują, że już we wrześniu 2011r. „a więc na osiem miesięcy przed zgłoszeniem wniosku o upadłość były postawy do jego zgłoszenia. Zaś z porównania bilansu spółki na koniec 2011r. i miesiąc poprzedzający ogłoszenie upadłości wynika, że spółka regulowała częściowo swoje zobowiązania, najprawdopodobniej w sposób wskazany w oświadczeniu wcześniej przywołanym. Czyniła to więc z pokrzywdzeniem wierzycieli, w tym powodowej spółki. Mogło temu pokrzywdzeniu zapobiec, przynajmniej w części, złożenie wniosku we właściwym czasie, czego jednak – jak widać – pozwana nie uczyniła.

Wspomniane oświadczenie pozwanej z karty 68 in fine podważa też zasadność jej zarzutów odnoszących się do niewykazania przez powodową spółkę bezskuteczności egzekucji prowadzonej w stosunku do spółki (...), co jest

warunkiem skuteczności powództwa wytoczonego członkowi jej zarządu. Poza tym, że Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje argumentację zaskarżonego wyroku dotyczącą kwestii wykazania przez powódkę tej przesłanki skuteczności powództwa to trzeba wyjaśnić, że pozwana, chociaż na użytek tego procesu twierdzi inaczej o kondycji (...) spółki (...), we wspomnianym oświadczeniu przyznała, że stan majątku spółki uniemożliwiał zaspokojenie wierzycieli. Dlatego nie budziło wątpliwości to, że istniał stan bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki. Jeżeli pozwana na użytek tego procesu twierdziła inaczej, powinna była wskazać te składniki majątku spółki, które mogły służyć zaspokojeniu roszczeń powódki. Skoro tego nie uczyniła, a inne zebrane dowody przywołane przez Sąd Okręgowy oraz wskazane

wcześniej, świadczyły o niemożności zaspokojenia się powódki z majątku spółki, ten zarzut apelacji okazał się nieskuteczny.

W świetle powyższych rozważań nieskuteczny okazał się także zarzut naruszenia art. 299 § 2 ksh w części związanej z kwestią nieponiesienia szkody przez powodową spółkę na skutek spóźnionego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności bo z jej istnieniem była związana kwestia ewentualnej jej nieodpowiedzialności (art. 6 kc). Skoro zaniechała prowadzenia postępowania dowodowego w tym kierunku pozbawiła się możliwości wykazania istnienia tej przesłanki zwalniającej ją z odpowiedzialności. Poza tym, jak wynika z wcześniejszych rozważań, spółka (...) w 2012r., a więc po stwierdzeniu nakazem zapłaty wierzytelności powodowej spółki, regulowała część swoich zobowiązań i obniżyła stan swoich długów. Dlatego już tylko z tej przyczyny nie sposób jest mówić o wspomnianym braku szkody. Wszczęcie we właściwym czasie postępowania upadłościowego mogło bowiem zapobiec jej powstaniu albo ograniczyć jej rozmiary.

Chociaż apelacja podnosiła zarzut naruszenia art. 27 § 1 kpc to jednak nie rozwinęła go w sposób pozwalający na ocenę wpływu zarzucanego uchybienia procesowego na wynik sprawy.

Wypada jednak wyjaśnić, że zgodnie z art. 298 ksh Sąd Okręgowy w T. był właściwy do rozpoznania tej sprawy ponieważ spółka (...), za której zobowiązania odpowiada w myśl art. 299 § 1 ksh pozwana, miała siedzibę w okręgu jego właściwości miejscowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc apelację oddalił, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Na podstawie art. 350 kpc Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w zakresie oznaczenia strony powodowej.